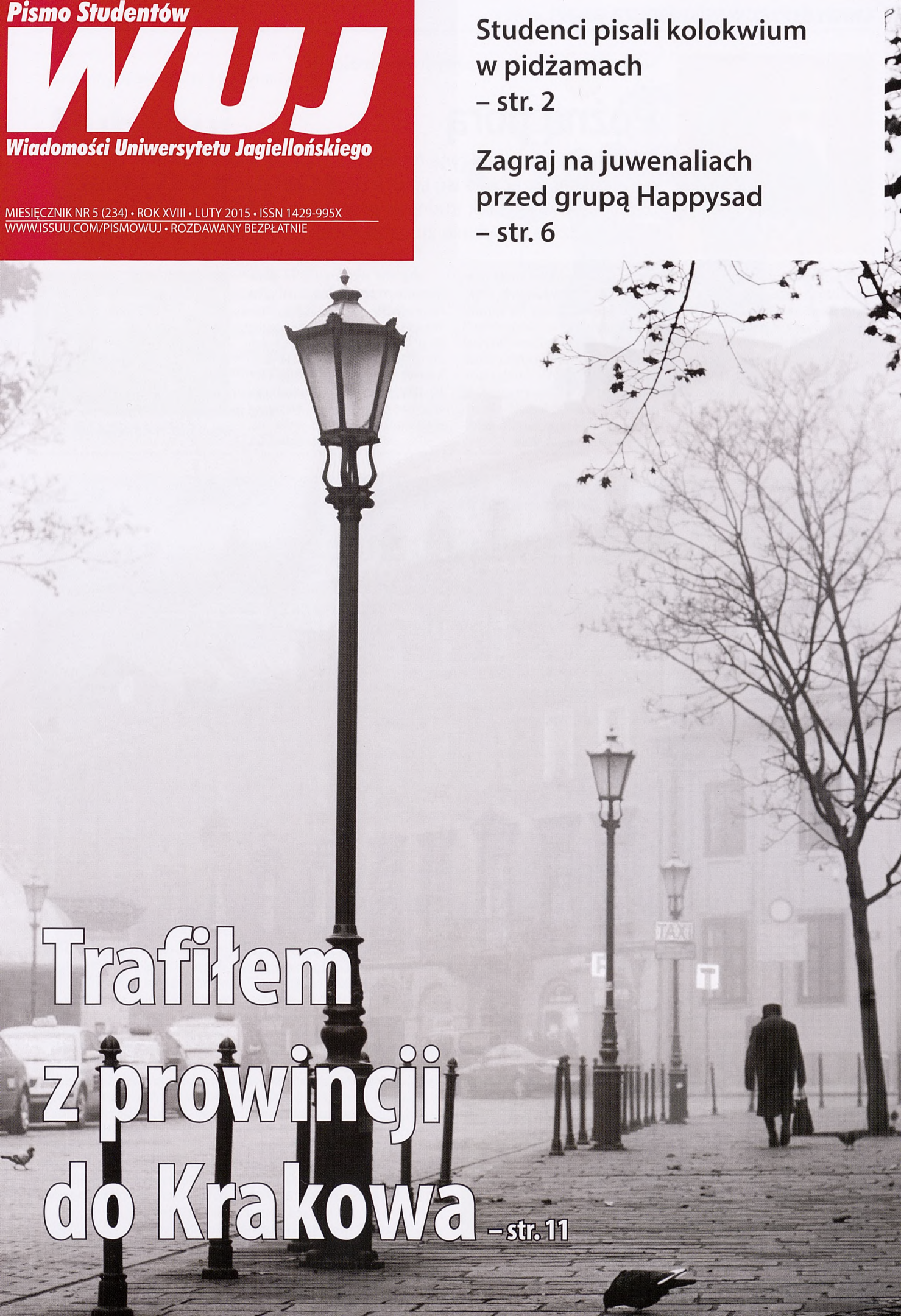


**Studenci pisali kolokwium
w pidżamach**
– str. 2

**Zagraj na juwenaliach
przed grupą Happysad**
– str. 6



**Trafiłem
z prowincji
do Krakowa** – str. 11



Kolokwium pisane w nietypowych okolicznościach

Późną porą

Studia dzienne w praktyce często okazują się wieczorowymi. Co robić, gdy zamiast grzecznie iść spać trzeba 17 grudnia o godzinie 20:30 pisać kolokwium z tak trudnego przedmiotu jakim jest farmakologia? Odpowiedź na to pytanie znają studenci Collegium Medicum UJ.

Trzeba to potraktować jako luźne, złożone przez wykładowców zaproszenie na pidżama party. Akcją zaproponował jeden z kolegów z roku. Początkowo wszyscy podszli do tego pomysłu dość nieufnie, ale okazało się, że ostatecznie jakieś 80 procent osób zgodziło się przyjąć na kolokwium w pidżamie – opowiada jedna ze studentek. – Reakcje na nasze nietypowe

stroje były różne, ale kiedy okazało się, że zdecydowanej większości studentów test nie sprawił problemu, profesor też podszedł do sprawy z dystansem. Wystała nam wyniki na tle rysunku Misia Uszatka w tóczeczku i pidżamce. Natomiast na ostateczną reakcję musimy poczekać dopóki nie zostanie wyznaczony termin kolejnego testu – konkluduje.

Studenci podkreślają, że głównym celem było zwrócenie uwagi na to, że wieczorowa pora nie jest odpowiednia na zaliczenia. Mają nadzieję, że humorystycznym podejściem do sprawy zyskają więcej niż jakąkolwiek skargą. Nie traktują swojej akcji jako ataku skierowanego w stronę wykładowców. Następne kolokwium podobno już w marcu!

DOMINIKA GIL



Pidżamy party kolokwium.

UJ kontra AGH – święta wojna

Charytatywnie i świątecznie

Tak właśnie było 12 grudnia w Hali Sportowej TS Wisła Kraków, gdzie doszło do sportowego starcia pomiędzy Uniwersytetem Jagiellońskim i Akademią Górniczo-Hutniczą w ramach Charytatywnej Świętej Wojny. Tradycję zapoczątkowało rok temu All In UJ, które tym razem do pomocy zaprosiło AZS UJ oraz IAESTE AGH.

Reprezentanci Akademickiego Związku Sportowego największych krakowskich uczelni zmierzali się w koszykówce kobiet oraz piłce ręcznej mężczyzn. Pierwszy mecz był niemal jednostronnym widowiskiem zawodniczek UJ, które pokonały rywalki aż 65:35, wygrywając w każdej kwarcie (17:10, 12:10, 23:5, 13:11).

Drugie spotkanie to rywalizacja piłkarzy ręcznych. Faworytami spotkania od początku byli szczypiorniści AGH. Zwyciężyli oni już bowiem w bieżącym roku w starciu tych drużyn w ramach Akademickich Mistrzostw Małopolski. Choć i w ten grudniowy piątek na tablicy wyników po obwieszającym ko-

niec meczu gwizdka sędziego widniał wynik zastrzeżenie oznajmujący ich wygraną 26:20, należy zaznaczyć, że „nasi” dzielnie się bronili, szczególnie w pierwszej połowie, zakończono remisem 10:10.

Rywalizacja zakończyłaby się wynikiem 1:1, jednak przewidziano jeden puchar, dla lepszej sportowo uczelni, tak więc zwycięzcę poznaliśmy po rzutach karnych piłkarzy ręcznych, w których lepsi okazali się po raz kolejny zawodnicy AZS AGH.

Na trybunach starli się natomiast kibice obu drużyn, dzielnie dopingując swoich faworytów. Największym zwycięzcą całej inicjatywy było jednak Stowarzyszenie Wspierania Onkologii

Unicorn oraz KTOZ Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Krakowie. W wyniku przeprowadzonych zarówno podczas meczu, jak i imprez towarzyszących zbiórek, zebrano niemal 3000 zł oraz wiele darów.

Zgromadzona w hali publiczność w przerwach między meczami mogła wygrać zarówno karnety na siłownię, jak i pizzę, podziwiać taneczne występy Unique Cheerleaders oraz koszykarskie popisy Fabiana „Ferbie” Lesnera i Pawła „Kida” Kidonia. Na zakończenie turnieju zagrała Orkiestra Reprezentacyjna Akademii Górniczo-Hutniczej.

JESSICA SWOBODA

Młodzi i modni

All in UJ nie zna słowa „stagnacja”. Organizacja niedawno wystartowała z nowym projektem All in Fashion, który zainicjowało sześć

osób: pasjonatki mody Katarzyna Pytko, Joanna Sobczyk, Klaudia Slerżega, Zuzanna Banasińska, Gabriela Sacha oraz prezes All in UJ Tomasz



All in fashion.

Pytko. Jak twierdzą założyciele, krakowscy studenci często ubierają się w stylu „eleganckiej nonszalancji” (luźno, ale z klasą), a uniwersyteckie korytarze przypominają światowe wybiegi. Jaki jest cel AiF? Zagłębienie się we wszystkie aspekty związane z modą. Chcesz wiedzieć więcej o nowych trendach? Marzysz o modowej dyskusji przy winie i spotkaniach z osobami z branży, na przykład projektantami, stylistami czy modelkami? Lubisz chodzić na modowe wystawy? All in Fashion pomoże Ci się realizować! Ekipa składa się z osób, dla których moda to zabawa i coś, co ma odzwierciedlać twoje własne „ja”. Specjalnie dla Was będą przygo-

towywać tzw. SWAP-y, na których będziecie mogli wymienić się ubraniami z innymi pasjonatami mody, warsztaty makijażu, szycia i tworzenia stylizacji. Masz intrygujący styl? Okazuj do zaprezentowania go będą liczne konkursy modowe. Jesteś projektantem, tworzysz coś oryginalnego i uważasz, że to, co robisz pasuje do tematyki działań grupy – napisz do nich!

All in Fashion to ludzie z pasją, pełni kreatywności i chęci, by Kraków stał się studencką stolicą mody. Chcesz wiedzieć więcej? Wejdź na ich stronę: www.facebook.com/allinfashionworld.

EWELENA WOJEWODZIC

Szukamy dziennikarzy i fotografów

Publikuj w „WUJ-u”!!!

Redakcja „Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego” poszukuje młodych dziennikarzy chętnych do współpracy. Szukamy osób piszących, fotografujących oraz rysowników. Jesteśmy otwarci na tych, którzy mają swoje pomysły na teksty, ale pomożemy też znaleźć temat. Zapraszamy do współtworzenia pisma wydawanego od 1990 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod adresem e-mail: wuj.redakcja@gmail.com.

Do zobaczenia w redakcji!



Pomożecie? Pomożemy!

Organizujesz ciekawą inicjatywę na UJ? Jesteś studentem naszej uczelni i dokonałeś czegoś wyjątkowego? Znasz na UJ nietuzinkową postać, którą powinni poznać inni? Szykujesz studencką imprezę, o której powinien wiedzieć każdy na uczelni?

Napisz do nas! Pomożemy w promocji, nagłośnimy temat! Jesteśmy otwarci na każdą inicjatywę związaną z Uniwersytetem Jagiellońskim i studentami naszej uczelni.

Nasz adres: wuj.redakcja@gmail.com



TEKST: RYSUNKI: JUSTYNA KIERAT



Pismo Studentów WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

E-mail: wuj.redakcja@gmail.com Strona internetowa: www.issuu.com/pismowuj (jesteśmy też na Facebooku)

Redaktor naczelny: Bartek Borowicz. **Zespół:** Milena Dziedzic, Dominika Gil, Wojtek Kamiński (foto), Justyna Kierat (rysunki), Ewa Klewar, Katarzyna Kołodziej, Lucjan Kos (foto), Małgorzata Koziej, Paulina Kozłowska (foto), Sylwia Maj (foto), Jakub Marciniak (rysunki), Iza Modrzewska, Kajetan Owczarek, Joanna Pawlik, Angelika Pitoń, Magdalena Pulikowska, Katarzyna Rodacka, Ewa Sablik, Dorota Sak (rysunki), Martyna Słowik, Hanna Sokółska (foto), Alicja Szyrszeń, Agata Tondera (foto), Mateusz Wawrzynowicz, Karolina Wiktorowska, Mateusz Wiskulski, Ewelina Wojewodzik, Ola Zabagło, Marta Zabłocka i Magda Zarzycka. **Korekta:** Ewa Kluba **Okladka:** Hanna „Hanmade” Sokółska

Redaktorzy techniczni: Renata Cynarska-Szuba, Jacek Gruszczyński **Nakład:** 3000 egzemplarzy **Reklama:** wuj_reklama@op.pl

Numer zamknięto: 12 lutego 2015 r. **Druk:** Inspirations Media



Pismo dofinansowane przez Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmian tytułów i śródtytułów.

Wieści z uczelni

Nauczyciele akademicy nagrodzeni

Jak pisał Stefan Żeromski „Kiedyś poznasz, jaka to jest rozkosz. Ucz się tylko, co jest sił w tobie, żeby jej zakosztować”. Wartościami zawartymi w tym krótkim cytacie kierowali się podczas okresu swojej edukacji nasi nauczyciele akademicy, którzy dzięki swojej ogromnej wiedzy i pracy, 17 grudnia zostali uhonorowani nagrodami Pro Arte Docendi oraz Nagrodą Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego im. Hugona Kołłątaja.

Nagrodzeni to: prof. Marek Sanak, kierownik Zakładu Biologii Molekularnej i Genetyki Klinicznej Wydziału Lekarskiego UJ CM, prof. Ryszard Laskowski z Instytutu Nauk o Środowisku Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UJ, prof. Stanisława Surdykowska, kierownik Katedry Rachunkowości Międzynarodowej Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ oraz prof. Andrzej Borowski, kierownik Katedry Historii Literatury Staropolskiej Wydziału Polonistyki UJ.

MAGDALENA PAWŁOWSKA



Ministerialne stypendia

Ogromne wyróżnienie spotkało 12 doktorantów i 70 studentów z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Otrzymają odpowiednio 22 tys. złotych i 14 tys. złotych, a to za sprawą przyznania przez Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Lenę Kolarską-Bobińską stypendiów na rok akademicki 2014/2015.

Łącznie stypendia zostały przyznane 926 studentom i 89 doktorantom w całej Polsce. Do konkursu rektorzy uczelni zgłosili 3461 wniosków (w tym 2646 o dofinansowanie studentów i 815 o wsparcie dla doktorantów), które oceniała 33-osobowa komisja, składająca się z ekspertów reprezentujących osiem obszarów nauki i sztuki.

Punktacji podlegały osiągnięcia naukowe, artystyczne i sportowe. Stypendia zostały przyznane na jeden rok akademicki i będą wypłacone przez uczelnię jednorazowo.

MAGDALENA PAWŁOWSKA

Kreatywność po angielsku

Sekcja Creative Writing Koła Naukowego Anglistów organizuje konkurs na krótkie opowiadanie w języku angielskim o temacie przewodnim „Obsesje”. Najlepsze prace wybrane przez jury zawodowo związane z twórczością i krytyką literacką zostaną opublikowane w antologii. W konkursie udział wciągnie każdy student, dla którego angielski nie jest pierwszym językiem. Termin nadsyłania prac mija 30 kwietnia. Let's create something people will get obsessed about – zachęcają organizatorzy akcji.

Więcej informacji i regulamin konkursu znajdziecie na stronie sekcji: www.creatureuj.wordpress.com.

ANNA PECKA

Laureaci „Mentoringu”

Zakończona została kolejna edycja programu, realizowanego w ramach projektu „Skills FNP”. Spośród szesnastu badaczy, zgłoszonych do ostatniego naboru, trzynastu wzięło udział w rozmowach z panelem recenzentkim. Z tego grona, na podstawie rekomendacji panelu, Fundacja na rzecz Nauki wyłoniła dziewięciu laureatów. Otrzymali oni możliwość współpracy z doświadczonymi uczniami o cenionym dorobku naukowym. Wśród wyróżnionych znaleźli się młodzi naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego: Natalia Szkaradek z Zakładu Chemii Bioorganicznej Wydziału Farmaceutycznego UJ CM, dr Daniel Załuski z Zakładu Farmakognozji Wydziału Farmaceutycznego UJ CM oraz dr Tomasz Żuradzki z Zakładu Badań nad Etyką Zawodową Wydziału Filozoficznego. Dzięki programowi nagrodzeni mają możliwość współpracy mentoringowej o charakterze otwartym. FNP zapewnia dofinansowanie czterech krótkich spotkań mentora i mentorowanego oraz poniesionych z tym kosztów związanych z przejazdem, noclegiem i wyżywieniem.

JOANNA PAWLIK

Obrady kapituły

Na Uniwersytecie Jagiellońskim miało miejsce coroczne posiedzenie Kapituły Nagrody im. ks. Stanisława Musiała SJ. Zebranie odbyło się 7 stycznia pod przewodnictwem rektora uczelni prof. Wojciecha Nowaka. Tegorocznych laureatów wybrano spośród kandydatów nominowanych wcześniej przez Klub Chrześcijań i Żydów „Przymierze”. Ich nazwiska podane zostaną w najbliższych dniach, a uroczystość wręczenia Nagrody nastąpi 6 marca o godz. 10 w Akademii Ignatianum.

Patronem nagrody jest ceniony jezuita, będący m.in. rzecznikiem dialogu chrześcijańsko-żydowskiego oraz pojednania Polaków i Żydów. Wyróżnienie przyznawane jest w dwóch kategoriach: za twórczość w duchu dialogu i współpracy chrześcijańsko-żydowskiej i polsko-żydowskiej oraz za działalność społeczną na rzecz tego dialogu i współpracy. Jej fundatorami są: rektor UJ, prezydent Krakowa oraz krakowska Gmina Wyznaniowa Żydowska.

JOANNA PAWLIK



Stypendyści KKG i UJ

Rozstrzygnięta została kolejna edycja konkursu stypendialnego, którego organizatorami są: kancelaria KKG Kubas Kos Gaertner oraz dziekan Wydziału Prawa i Administracji UJ. Tegorocznymi laureatami zostali studenci piątego roku prawa: Małgorzata Kłaja oraz Paweł Ochmann. Otrzymali oni stypendium w wysokości 5 tysięcy złotych oraz mają możliwość odbycia stażu w wymienionej kancelarii. Dyplomy zostały im wręczone przez prof. Andrzeja Kubasa oraz dr Barbarę Jelonek-Jarco podczas spotkania oplatkowego społeczności WPIA UJ, które odbyło się 19 grudnia w Pałacu Larischa. Idea konkursu stypendialnego zainicjowana została w 2006 roku. Jego celem jest promowanie wszechstronnie uzdolnionych studentów prawa Uniwers-

ytetu Jagiellońskiego oraz pomoc w urzeczywistnieniu ich ambicji zawodowych. Do grona laureatów zaliczane są utalentowane osobowości, efektywnie rozpoczynające swoją karierę zawodową oraz angażujące się społecznie.

JOANNA PAWLIK



Archeolodzy z UJ w Kolorado

Naukowcy z Instytutu Archeologii UJ podsumowali ostatni sezon badawczy w Kolorado, w południowo-zachodniej części USA. Uczestnicy Projektu Archeologicznego Sand Canyon-Castle Rock odnotowali liczne sukcesy dzięki wykorzystaniu nowatorskich metod dokumentacyjnych. Kierownik projektu, dr Radosław Palonka, podkreśla, że zespół skupił się na badaniu nowych stanowisk z architekturą kamienną kultury Pueblo z XIII wieku oraz sztuką naskalną. Odkryto nieznane wcześniej rytzy naskalne i konstrukcje kamienne Indian Pueblo, a także – co szczególnie ważne – podpisy i nazwiska pozostawione przez pierwszych białych, meksykańskich i amerykańskich osadników w tym rejonie na przełomie XIX i XX wieku. W celach badawczych wykorzystano trójwymiarowe skanowanie laserowe i georadar. W tym roku naukowcy zamierzają wykorzystać również drona i przeprowadzić eksperyment sprawdzający tezę o systemie wzajemnego ostrzegania za pomocą sygnałów świetlnych.

KAJETAN OWCZAREK

Nowi profesorowie UJ

Troje naukowców z UJ znalazło się w gronie 63 osób, którym prezydent Bronisław Komorowski wręczył 21 stycznia nominacje profesorskie. Akty nominacyjne zostały przyznane nauczycielom akademickim oraz pracownikom nauki i sztuki. Uhonorowani przedstawiciele UJ to: Jacek Korchiwicz



– profesor nauk chemicznych i kierownik Zakładu Chemii Teoretycznej im. K. Gumińskiego; Andrzej Szyjewski – profesor nauk humanistycznych z Zakładu Fenomenologii i Antropologii Religii oraz Anna Wesołowska – profesor nauk farmaceutycznych, prodziekan ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą Wydziału Farmaceutycznego, a także kierownik Zakładu Farmacji Klinicznej. Tytuł profesora jest nadawany przez Prezydenta RP na podstawie wniosku Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów. Aby móc go otrzymać, należy posiadać stopień doktora habilitowanego oraz wyróżniać się osiągnięciami dydaktycznymi i naukowymi bądź artystycznymi.

KAJETAN OWCZAREK



Nasz najlepszy student w Polsce

Ghanshyambhai Khatri z Uniwersytetu Jagiellońskiego został uznany za najlepszego studenta zagranicznego w Polsce. Pochodzący z Indii doktorant na Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej zwyciężył w konkursie Interstudent 2014 w kategorii studia doktoranckie. Statuetkę otrzymał 22 stycznia, podczas odbywającej się w Lublinie konferencji „Studenci zagraniczni w Polsce 2015”. O przyznaniu nagrody zdecydowała Kapituła Konkursu pod przewodnictwem profesora Włodzimierza Nykiela, rektora Uniwersytetu Łódzkiego i przewodniczącego Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Osobą rekomendującą ze strony UJ był prof. Paweł Moskal. Ghanshyambhai jest obecnie

członkiem grupy badawczej w Centrum Cyklotronowym Bronowice i bardzo chwali nowoczesny system szkolnictwa UJ. Przyznaje, że podjęcie studiów

doktoranckich na uczelni, na której studiował Mikołaj Kopernik, jest spełnieniem jego marzeń.

KAJETAN OWCZAREK

Dofinansowania naukowe

Opublikowane zostały wyniki pierwszego konkursu inicjatywy „Tango”. Spośród ponad 200 zgłoszonych projektów, dofinansowanie otrzyma 48 najlepszych. Dwa z nich realizowane są na Uniwersytecie Jagiellońskim przez Małopolskie Centrum Biotechnologii oraz Wydział Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii. W MCB, pod kierunkiem prof. Katarzyny Turnau, zrealizowany zostanie projekt: „Opracowanie technologii biotyzacji do komercyjnej, ekologicznej produkcji owoców jagodowych”. Z kolei z WBBiB UJ, zespół pod kierunkiem dr. Wojciecha Strzałki, realizować będzie pracę badawczo-rozwojową „Opracowanie, charakterystyka i optymalizacja innowacyjnych aptamerów DNA przeznaczonych do oczyszczania białek rekombinowanych”. „Tango” to przedsięwzięcie Narodowego Centrum Nauki i Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, mające na celu wprowadzanie na rynek nowoczesnych technologii, produktów i usług oraz wzmocnienie współpracy naukowców z przedsiębiorcami. Łączna kwota dofinansowania przeznaczona na wszystkie wybrane projekty wynosi prawie 40 mln złotych.

JOANNA PAWLIK

Naukowcy nagrodzeni

Uroczystość wręczenia Nagród Prezesa Rady Ministrów za wybitne osiągnięcia naukowe i artystyczne odbyła się w Kancelarii Premiera 9 lutego. W jej trakcie, troje uczonych z Uniwersytetu Jagiellońskiego uhonorowanych zostało za wysoko ocenione osiągnięcia, będące podstawą nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego oraz za rozprawę doktorską. Za rozprawy habilitacyjne nagrodzone zostały dwie osoby: dr hab. Krzysztof Bielawski z Instytutu Filologii Klasycznej Wydziału Filologicznego UJ za pracę „Teksty poetyckie greckich fragmentów muzycznych. Komentarz filologiczny” i dr hab. Wojciech Drelicharz z Instytutu Historii Wydziału Historycznego UJ za pracę „Idea zjednoczonego królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim”. Za jedną z najlepszych rozpraw doktorskich uznano pracę dr Pauliny Małochleb

„Przepisywanie historii. Powstanie styczniowe w literaturze polskiej po 1956 roku w perspektywie polityki pamięci”. Wyróżniona jest absolwentką studiów doktoranckich na Wydziale Polonistyki UJ. Obecnie współpracuje z Katedrą Krytyki Współczesnej UJ. Nagrody Prezesa Rady Ministrów zainicjowane zostały przez Polską Akademię Nauk w 1994 roku.

JOANNA PAWLIK

Wynalazki Eureka

Uniwersytet Jagielloński reprezentowany będzie przez dwa wynalazki, nominowane do konkursu Eureka!DPG. To inicjatywa redakcji „Dziennika Gazety Prawnej”.

Pierwszym wynalazkiem jest „Sposób detekcji bakterii i grzybów we krwi za pomocą metody nested, multiplex real time PCR”. W skład opracowujących go naukowców wchodzi: dr Tomasz Gosiewski, dr Monika Brzychczy-Włoch, dr Agata Pietrzyk oraz prof. dr hab. Małgorzata Bulanda z Pracowni Ekologii Drobnoustrojów Collegium Medicum UJ. Wynalazek ten nominowany został do grupy 20 najlepszych, ubiegających się o nagrodę główną konkursu. Drugim z kolei wynalazkiem jest „Test diagnostyczny zakażeń *Streptococcus agalactiae* u kobiet w ciąży”, przygotowany przez naukowców: dr Monikę Brzychczy-Włoch oraz prof. dr hab. med. Piotra B. Heczkę z Katedry Mikrobiologii CM UJ przy współpracy z uczonymi PAN we Wrocławiu.

Ideą cyklu jest promocja polskiej nauki i potencjału twórczego młodych wynalazców, poprzez przedstawienie wynalazków na łamach gazety. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom nastąpi podczas uroczystej gali 30 czerwca.

JOANNA PAWLIK

Popularyzatorzy nauki z UJ nagrodzeni

Finał konkursu popularyzatorów Inter 2015 odbył się 24 stycznia w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie. Konkurs organizowany był przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej w ramach projektu Skills. Jednastu młodych naukowców rywalizowało w nim o wysokie nagrody pieniężne przeznaczone na realizację zaprezentowanych projektów badawczych oraz tytuły naj-

lepszych popularyzatorów nauki. Wśród nagrodzonych znaleźli się reprezentanci Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwsze miejsce (wraz z innymi trzema naukowcami) oraz nagrodę w wysokości 120 tys. zł zdobyła dr Monika Marcinkowska z Zakładu Chemii Leków Wydziału Farmaceutycznego UJ za swój projekt „Stary lek, nowe sztuczki”. Jej wystąpienie zostało odrębnie wyróżnione przez publiczność nagrodą w wysokości 10 tys. zł. Trzecie miejsce oraz nagrodę w wysokości 80 tys. zł zdobył mgr Tomasz Górny, doktorant w Katedrze Teorii Literatury na Wydziale Polonistyki UJ za swój projekt „Retoryka i muzyka”.

KALINA ANDRYSIAK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Laureat Nagrody im. prof. A. Gieysztora

Prof. Franciszek Ziejka, wieoletni i pełen pasji działacz na polu ochrony i promocji polskiego dziedzictwa kulturowego oraz pielęgnacji dorobku kulturowego w kraju i za granicą, został wyróżniony Nagrodą im. prof. A. Gieysztora. Prof. Ziejka został uhonorowany przede wszystkim za wybitne zasługi w rozwoju instytucji kultury oraz popartą licznymi sukcesami troską o rewitalizację zabytków Krakowa. Wręczenie nagrody odbyło się 12 lutego na Zamku Królewskim w Warszawie.

Nagroda im. prof. Aleksandra Gieysztora przyznawana jest za wybitne osiągnięcia, mające na celu ochronę polskiego dziedzictwa kulturowego w takich dziedzinach jak m.in.: działalność muzealna, konserwatorska, archiwalna i biblioteczna, ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą, upowszechnianie wiedzy o metodach ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce. Nagroda ta jest powszechnie uznawana za najbardziej prestiżowe wyróżnienie w tej dziedzinie.

KALINA ANDRYSIAK

Wieści z uczelni c.d.

Nowi profesorowie z UJ

53 profesorów odebrało akty nominacyjne z rąk prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego. Wśród nich znalazło się czterech naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego:

Magdalena Kosz-Vnenchak (profesor nauk medycznych, p.o. kierownik Zakładu Wirusologii Wydziału Lekarskiego UJ CM), Stanisław Kwiatkowski (profesor nauk medycznych, Klinika Chirurgii Dziecięcej Wydziału Lekarskiego UJ CM), Ewa Skorpupa (profesor nauk humanistycznych, Katedra Edytorstwa i Nauk Pomocniczych Wydziału Polonistyki) oraz Paweł Stręk (profesor nauk medycznych, prodziekan Wydziału Lekarskiego UJ CM). Uroczystość odbyła się 28 stycznia w Pałacu Prezydenckim.

KALINA ANDRYSIAK

Nominacje w konkursie „Focusa”

W tegorocznej edycji plebiscytu „Soczewki Focusa” w trzech kategoriach: innowacji technicznych, informatycznych i medycznych nominowano 15 projektów badawczych. W ostatniej z wymienionych kategorii znalazł się zespół naukowców z Wydziału Chemii UJ, który pod kierunkiem dr. hab. Szczepana Zapotocznego, stworzył dodatek do tworzyw sztucznych mający właściwości przeciwbakteryjne, wykorzystujący nanocząstki srebra bez szkody dla środowiska. Materiał z powodzeniem może zostać wykorzystany m.in. w sprzęcie medycznym. – My nanocząstki, czyli cząstki o rozmiarach rzędu jednej milionowej części milimetra, zamykamy w pewien sposób w mikrocząstkach. To rozwiązanie w istotny sposób odpowiada na zapotrzebowanie rynku, dla którego bardzo ważny jest także aspekt ekologiczny. My nie odkrywamy nanocząstek. Podajemy je specy-

ficznie zapakowane, tak aby mogły być używane w bezpieczniejszy sposób – mówi portalowi uj.pl kierownik projektu.

KAMIL KLIMEK

Muzyka z naukowego punktu widzenia

„Hip-hop w Polsce: od blokowisk do kultury popularnej” to tytuł książki, która ukazała się nakładem Uniwersytetu Warszawskiego. Publikacja zawiera naukowe spojrzenie na gatunek, wpasowując go do jednego z najważniejszych elementów współczesnej kultury polskiej. Książka została napisana przez naukowców młodego pokolenia, którym od najmłodszych lat towarzyszyła muzyka hip-hop. W poszczególnych rozdziałach porusza tematy związane z seksualnością, rolą kobiet w tym gatunku, kompozycji muzycznej, w tym: rytualnych obelg (dissowanie), oraz przestrzeni codziennej, w której raperzy się ob-

racają. Redaktorem książki jest dr Miłosz Mieczynski związany z Instytutem Socjologii UJ.

KAMIL KLIMEK,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Studenci UJ wicemistrzami!

Anna Wierzbowska, studentka pierwszego roku studiów II stopnia na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej na kierunku zarządzanie w sporcie oraz Rafał Sitek, student III roku administracji na Wydziale Prawa i Administracji 31 stycznia w Szczecinie wywalczyli tytuł Wicemistrzów Europy podczas Mistrzostw Polski i Europy w ergometrze wioślarskim. Anna Wierzbowska przywozła również Mistrzostwo Polski. W zawodach brali udział także inni studenci z UJ: Maria Wierzbowska (14 miejsce) i Dominik Czaja (pozycja 28).

KAMIL KLIMEK,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Studencki Tydzień Sztuki

Druga edycja projektu Studencki Tydzień Sztuki odbędzie się już w pierwszym tygodniu marca. Studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego będą mieli możliwość odwiedzenia krakowskich muzeów za darmo.

Na początku nowego semestru warto nadrobić kulturalne zaległości i wybrać się do muzeów. Oprócz darmowego zwiedzania Samorząd Studentów UJ proponuje także wydarzenia towarzyszące, a w tym m.in. oprowadzanie z kuratorami i członkami Kół Naukowych (Podziemia Rynku i Fabryka Schindlera), warsztaty edukacyjne (warsztaty w wawelskich komnatach), spotkania z artystami, zwiedzanie Akademii Sztuk Pięknych, pokazy filmów

i konkursy. Z pewnością każdy znajdzie coś interesującego dla siebie, a na uczestników czekać będzie świetna zabawa i atrakcyjne torby z „ambasadorką” akcji – Anną Jagiellonką.

W akcji biorą udział: Muzeum Narodowe, Mocar, Manggha, Muzeum Archeologiczne, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, MCK, Muzeum Etnograficzne, Cricoteka, Muzeum Historii Fotografii, Muzeum UJ Collegium Maius, Bunkier

Sztuki, Pałac Sztuki, Żydowskie Muzeum Galicja i Zamek Królewski na Wawelu.

Wstęp za okazaniem ważnej legitymacji studenckiej UJ. Termin imprezy: 2 – 8 marca.

ALEKSANDRA ZABAGŁO



Juwenaliowe Eliminacje

Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak” stawia wielką szansę przed muzykami-amatorami, którzy wciąż czekają na wymarzony debiut na wielkiej scenie. Student lub zespół posiadający wśród członków przynajmniej jedną osobę ze statusem studenta może przystąpić do Juwenaliowych Eliminacji i wziąć udział w walce o supportowanie Happysad podczas Juwenaliów Krakowskich.

Eliminacje odbędą się 20 marca w Klubie Żaczek, przegładowi towarzyszyć będzie gościny występ grupy Afro Kolektyw. Zgłoszenia do konkursu przyjmowane są do 28 lutego (do godziny 23:59) i powinny zawierać: nazwę zespołu/artysty, dwa autorskie utwory, zdjęcie i krótki opis. Mail zatytułowany „Juwe-

naliowe Eliminacja (nazwa zespołu/wokalisty)” należy wysłać na adres zaczekkrakow@gmail.com. Piątka najlepszych zespołów/artystów weźmie udział w Juwenaliowych Eliminacjach. Zapisz się na Eliminacje zostaną wysłane do 6 marca. Wokalista/zespół zakwalifikowany do wystąpienia w trakcie koncertu eliminacyjnego jest

zobowiązany do przygotowania 20-minutowego programu własnego autorstwa. Jury, składające się z osób odpowiedzialnych za skład artystyczny Juwenaliów Krakowskich, wyłoni zwycięzcę, który w nagrodę zagra przed Happysad na dużej, plenerowej scenie

podczas Wielkiego Finału Juwenaliów Krakowskich.

Regulamin i szczegóły wydarzenia są dostępne na stronie www.klubzaczek.pl/zagraj-podczas-juwenaliow-krakowskich.

KAJETAN OWCZAREK



Młode kapele mają okazję zagrać podczas juwenaliów razem z Happysad.



Powołane przez Uniwersytet Jagielloński w 2004 roku JCI stanowi podłoże dla działalności przedsiębiorstw oraz wspierania i realizacji projektów z branży life science.

Powołane przez Uniwersytet Jagielloński w 2004 roku JCI stanowi podłoże dla działalności przedsiębiorstw oraz wspierania i realizacji projektów z branży life science. Obejmuje więc dziedziny nauki poświęcone organizmom żywym, w tym biologię, biotechnologię, farmację czy nanotechnologię. Są to tylko niektóre z dziedzin, na których skupia się uwaga naukowców i menedżerów. Jagiellońskie Centrum Innowacji, dzięki wysokiej jakości sprzętom laboratoryjnym, pozwala na nowoczesne

badania, a w efekcie na wprowadzenie na rynek nie tylko urządzeń medycznych, ale również leków innowacyjnych czy tych, będących zamiennikami drogich oryginałów. Swoją wiedzę i umiejętności mogą tu zdobyć zespoły badawcze, niezależni naukowcy oraz...

PERSPEKTYWY DLA STUDENTÓW

Dla ambitnych, żądnych wiedzy i sukcesów, Jagiellońskie Centrum Innowacji wraz z wydziałem Biochemii, Biotechnologii i Biofizyki UJ prowadzi „Biznes w biotechno-

Jagiellońskie Centrum Innowacji

Czas na nowoczesne zmiany

Rozwój, technologia, nowe możliwości, postęp, badania. 9 października odbyło się uroczyste otwarcie Life Science Parku – kompleksu wchodzącego w skład Jagiellońskiego Centrum Innowacji. Poznajcie główne założenia, idee i plany wspomnianych instytucji.

logii”. To interdyscyplinarny kierunek przeznaczony dla studentów podyplomowych, którego program obejmuje biotechnologię i jej innowacyjne rozwiązania w kontekście koncepcji biznesowych. Praktyczna wiedza i szeroka gama warsztatów w programie zapewniają niepodważalny fundament dla osób łączących swoją karierę z branżą life science.

NAJMŁODSZY WŚRÓD WIELKICH

W październiku otwarty został Life Science Park. Ukierunkowa-

ny przede wszystkim na szeroko pojętą naukę przyrodniczą, zapewnia przestrzeń laboratoriom, pracowniom naukowym i salom konferencyjnym. To właśnie tam nad rozwojem biologii, chemii, farmakologii czy ochrony środowiska, pracować mogą najtęższe umysły. Krakowski kompleks parków JCI bywa określany drugą Doliną Krzemową i jak się okazuje, nie bez powodu.

JULIA KAŁĘBA

EGEA – okno na świat

Studia w podróży

Życie uniwersyteckie to nie tylko nauka z książek. Szczególnie, gdy jest się studentem geografii i członkiem stowarzyszenia EGEA. W tym wypadku to przede wszystkim możliwość poznania świata, ludzi i innych kultur.

EGEA to Europejskie Stowarzyszenie Młodych Geografów i Studentów Geografii. Zrzesza ponad 30 krajów, a od 1989 roku ma swoich przedstawicieli również w Krakowie przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Mottem organizacji jest hasło „Doświadczaj geografii, eksploruj Europę”, co od razu wskazuje na szerokie spectrum działania. – Organizujemy wiele wymian studenckich, w ich formule łączymy w jedno couchsurfing i program Erasmus. Przyjmujemy gości

w naszych mieszkaniach, pokazujemy im polskie góry, zabytki i życie studenta w Krakowie, po czym oni odwiedzają się nam tym samym we własnym kraju. W tym roku akademickim planujemy wymianę z ludźmi z Oslo, Marburga, Mainzu, Brna i Graz – mówi Alicja Wieczorek, studentka geografii UJ i członkini EGEA. – Bardzo ważne są dla nas także konferencje krajowe i międzynarodowe, w których bierzemy udział. Interesują nas warsztaty, wydarzenia tury-

styczne i integracyjne jak choćby wspólny sylwester – opowiada o organizacji Alicja.

Studenci mogą publikować swoje artykuły i wyniki przeprowadzonych badań w magazynie „European Geographer”, co poszerza zasięg czytelników zainteresowanych tematem. Dzięki EGEA zrzeszone uczelnie zyskują dodatkową okazję do promocji zagranicznej oraz nawiązania współpracy międzynarodowej. W kwietniu 2015 roku członkowie EGEA Kraków

zorganizują konferencję, w której uczestniczyło będzie ponad 100 osób z całej Europy. Jej głównym tematem jest organizacja imprez masowych oraz związane z nimi kontrowersje. Zagadnienie wydaje się ciekawe, szczególnie w kontekście rezygnacji z przeprowadzenia zimowych igrzysk olimpijskich w Krakowie. Więcej informacji o tej organizacji znajdziecie na stronie internetowej www.egea.eu.

DOMINIKA GIL

MARZEC w KLUBIE ŻACZEK

- 06.03**
20:00 **TOM HORN** BY PROXY / DAS MOON
ELEKTRONICZNE BRZMIENIA
- 07.03**
20:00 **LADY'S NIGHT**
CAŁA NOC ATRAKCJI DLA PAŃ
- 12 - 14**
03 **EPIZOD**
STUDENCKI PRZEGLĄD TEATRÓW
- 20.03**
19:30 **AFRO KOLEKTYW**
+ ELIMINACJE: SUPPORT - JUWENALIA
- 26.03**
20:00 **KONIEC ŚWIATA**
TRASA URODZINOWA - XV LAT
- 27.03**
19:00 **SPOTKANIE Z FILMEM**
DYSKUSJA Z PSYCHOLOGIEM
- 20:00** **PONIEDZIAŁKI SALSA** **LADY**
- 18:00** **ŚRODY KIZOMBA** **LATINO**
- 21:00** **ŚRODY KARAOKE**



Aleja 3 Maja 5
www.klubzaczek.pl

patroni medialni:

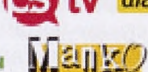


Kulturatka.pl



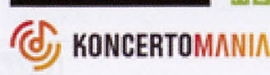
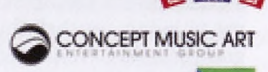
rcs tv

dla studenta.pl



partnerzy:

ŻYWIEC



RoTUNDA

centrum kultury

program na

marzec 2015

04.03 IN MOURNING, MAJALIS, LACRIMA, APRIL WEEPS 19⁰⁰

06-08.03 PÓŁFINAŁY 31.PAKI

19.03 MARATON TEATRALNY ALL IN UJ

20.03 JULIA MARCELL 20⁰⁰

21.03 III URODZINY TANIEJ ODZIEŻY 20⁰⁰ (DOLNA SALA)

23.03 POLIŻ STAND-UP 20⁰⁰

26.03 RED BOX | 19⁰⁰

27.03 PABLOPABO 20⁰⁰



więcej
informacji na
RoTUNDA.pl



Przystanek Student poleca....



Pasja siłą do działania

Wychodzisz na zakupy. W planach elegancka sukienka, szpilki i biżuteria. Po paru godzinach oglądania wciąż nie możesz dokonać wyboru. Kreacji jest dużo – mogą zadowolić wszelkie gusta. Podobnie z biżuterią i butami. Nagle przypominasz sobie, że potrzebujesz również prostej, jednokolorowej, gładkiej koszulki. I tu pojawia się problem. Sklep jest po brzegi wypełniony tkaninami z nadrukami i różnokolorowymi printami, lecz w tym ogromie ubrań nie możesz znaleźć nic prostego i klasycznego – byliście w tej sytuacji nieraz, prawda?



Nasilający się problem braku odzieży casualowej stał się bodźcem dla kilku młodych dziewczyn do stworzenia własnej firmy odzieżowej. Nazywa się DOT. Wszystko zaczęło się w październiku, kiedy mama jednej z dziewczyn – Pani Dorota, wykorzystując swoje umiejętności krawieckie i zamiłowanie do mody zdecydowała się stworzyć markę, która mogłaby pomóc osobom lubiącym bawić się designem. – Nasze ubrania nie „krzyczą”, dzięki nim możesz czuć się swobodnie, ale jednocześnie stanowią bazę do dalszego eksperymentowania z wizerunkiem i stylizacją. Chcemy, aby dawały one pole do popisu osobie, która je kupi. Chcemy w tym procesie pomóc, ale

nikomu nie narzucamy osobowości czy stylu życia. – opowiada Kinga Kozaczka, studentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej UJ.

GŁOWY PEŁNE POMYSŁÓW

W każdej z dziewczyn biorących udział w projekcie można dostrzec wewnętrzną siłę i determinację do działania. Mimo krótkiego okresu istnienia w branży biorą udział w licznych wydarzeniach związanych z tą dziedziną. Próbuje łączyć modę z fotografią i innymi gałęziami sztuki. – Cieszymy się, kiedy nasze inicjatywy budzą zainteresowanie w Krakowie i kiedy włączają się w nie inni młodzi twórcy – wyjaśniają dziewczyny z DOT. Ponadto mają one mnóstwo no-

wych pomysłów i inspiracji. – Jeśli chodzi o kolekcję, to jest to praca zbiorowa nas wszystkich. Każda dodaje coś od siebie i staramy się stworzyć z tego jedną, wspólną koncepcję. Inspiracje czerpiemy z tego, co same chciałybyśmy nosić, ale nigdzie nie możemy tego znaleźć. Cenimy prostotę i wygodę, i na to stawiamy w naszych projektach – dodaje Kinga.

RAZEM RAŹNIEJ

Wspólne zainteresowania tworzą nowe wartości, potrafią łączyć ludzi, zawiązywać nowe przyjaźnie i motywować do działań, które bez nich byłyby niemożliwe. Jak widać na przykładzie dziewczyn z DOT pasja, którą dzieliły sprawiła,

że stworzyły „coś z niczego”, same, wyłącznie dzięki własnej wytrwałości. Swoje plany na przyszłość pozostawiają w tajemnicy.

TARGI DIZAJNU W KRAKOWIE

W 9. edycji Targów Dizajnu w Forum Przestrzenie wzięło udział wielu wystawców z różnych dziedzin – wśród nich firma DOT. Targi odwiedziło około 4,5 tysiąca osób, między innymi ekipa Przystanku Student. Chcieliśmy sprawdzić, co kryje się pod pojęciem dizajnu.

Jeżeli jesteś ciekaw czego się dowiedzieliśmy, koniecznie odwiedź stronę www.przystanek-student.pl.

REDAKCJA PSTV

Quiz poświęcony USA

A co ty wiesz o Ameryce?



American Quiz Night, zabawa poświęcona problematyce Stanów Zjednoczonych i Kanady, odbędzie się 5 marca w Pauza in Garden (ul. Rajska 12). Akcja rozpocznie się o godzinie 19.

Założeniem quizu jest rozpoznanie wiedzy o USA i Kanadzie. Uczestnicy konkursu będą mogli sprawdzić swoją wiedzę o dwóch największych państwach kontynentu północnoamerykańskiego w miłej i luźnej atmosferze.

Pytania zostały ułożone przez pracowników naukowych Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ, ale quizowicze nie mają się czym martwić – poziom ich trudności nie będzie miał nic wspólnego z egzaminacyjnym odpytywaniem.

Aby wystartować w American Quiz Night, należy skompletować

trzyosobowy zespół, a następnie wysłać zgłoszenie, zawierające nazwę drużyny i dane jej członków na adres mailowy: dniame-rykanskies@gmail.com. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 1 marca.

Organizatorzy przewidują bardzo atrakcyjne nagrody dla trzech najlepszych zespołów oraz nagrodę pocieszenia dla przedostatniej drużyny. Na zgromadzoną publiczność również czekają liczne niespodzianki.

KAJETAN OWCZAREK

Pochodzę z małego miasta

Z prowincji do Krakowa

Dziesięcioletnie miasteczko. Rynek, blokowisko. Trzy urzędy, parę sklepów, posterunek policji, szkoła. Dworzec. Stadion. Tyle. Tak wygląda wiele miejscowości, z których pochodzą studenci UJ. Sam z takiej pochodzę.

Wspominam czasami moją małą miejscinę. Muszę przyznać, aż się łezka w oku zakręci. Za świeżym powietrzem, za lasami... Ale kiedy przypomnę sobie puste wieczory, beznadziejnie przeżyte dni, plotki na każdy temat, naprawdę przyrzekam sobie, że nie zamienię Krakowa na moje rodzinne strony.

Atmosfera powszechnej swojskości, gdzie każdy każdego zna i każdy musi wszystko o innych wiedzieć, naprawdę potrafi dać się we znaki. Do tego nieustanna przewidywalność wszystkiego, brak atrakcji, nuda. Chyba nie było takiego maturzysty, który nie marzyłby o wyrwaniu się z tej stagnacji i odetchnięciu pełną piersią.

Tylko czy taka zmiana faktycznie niesie ze sobą same korzyści?

Marysia studiuje filologię polską. Uroczą odgarnia włosy za ucho i wpatruje się w najbardziej oddalone kamienie, próbując przypomnieć sobie swoje pierwsze dni w Krakowie.

– Pewnie, że to był szok. Wcześniej tramwaje widziałam tylko na filmach – śmieje się – No, to oczywiście żart, ale naprawdę głośność miasta nie dawała mi spokoju. Przez pierwszy miesiąc bez przerwy bolała mnie głowa.

– Zaczynasz od negatywów. Takie było twoje pierwsze wrażenie? – pytam.

– Nie, no co ty! Na początku było super. Tyle dyskotek, klubów, koncertów... Dopiero po chwili inne rzeczy zaczęły mi przeszkadzać.

– Mówiłaś o klubach...

– No, tak... w moim rodzinnym mieście jest jedna prawdziwa restauracja i dwie budki z kurczakiem. Tutaj chyba w dwa lata wszystkich lokali nie obrobisz! – śmiejemy się razem.

Pamiętam moje miasteczko, skryte pomiędzy wzgórzami. Pachniało igliwem, a po deszczu także grzybami. Naprawdę ciężko było zamienić coś takiego na mieszkankę spalin i nowohuckich wyziewów.

– Ee tam, przesadzasz – odpowiada mi Patryk z geografii – Ja na powietrze nie zwracam uwagi. Że trucizna? I tak kiedyś wszyscy umrzemy. A w Krakowie liczy się co innego. Jestem z opolskiego. Z miejscowości, co ma trzy tysiące mieszkańców i nazywa się miastem tylko dlatego, że trzysta lat temu miała prawa miejskie. Żeby pójść na koncert, trzeba było jechać trzydzieści kilometrów do Kędzierzyna. No, po prostu nic u mnie nie było, nic! Dyskoteka jedna w sobotę, raz się odbyła, raz nie. Nuda. Wiesz, co to nuda? Straszna sprawa. Jak włóczęsz się całymi dniami i nie wiesz, co robić. A tutaj? Codziennie coś się dzieje!

– A ja tam nie widzę różnicy – przyznaje uczciwie Paweł z medycyny – Strasznie dużo nauki, od początku. Nie mam czasu na kluby. Niestety...

W moim małym miasteczku wszyscy się znali. Oczywiście „wszyscy” to pewna przesada, ale jednak: w jednym sklepie pracuje sąsiadka, w drugim przyjaciółka mamy, a autobusem jeździ wujek. Wiedziałem, kto mieszka w każdym domu w promieniu dwóch kilometrów ode mnie. W Krakowie nie mam pojęcia, kto jest w mieszkaniu obok. Mówię jakimś osobom rano i wieczorem „Dzień dobry”, ale nic więcej.

Oczywiście można krytykować taką sytuację za zabijanie relacji międzyludzkich, tradycyjnych więzi społeczności lokalnej itd. Racja. Z drugiej jednak strony taki stan rzeczy eliminuje ryzyko plotek i wtykania nosa w nie swoje sprawy – tak charakterystycznego dla mniejszych miejscowości.

Anka z historii najnowszej aż się wzdyga na myśl o „tamtych czasach”. – Nienawidziłam tego braku prywatności. To okropne. Rano dostałam gorszą ocenę, a po południu sąsiadka pyta mnie, dlaczego opuściłam się w nauce. Bo jej siostra jest sprzątaczką w szkole i zna się z moją nauczycielką...

– Wiesz, co... Tam jest dobrze, gdzie nas nie ma – mówi ze skwaszoną miną Kuba – Na wsi jak pojawia się ktoś obcy, to wszyscy stoją z nosami przy szybach. Nie ma szans, żeby coś zmalował. A w mieście? Wczoraj okradli mojego sąsiada, a ja nawet o tym nie wiedziałem.

Z pewnością minęły już te czasy, kiedy ludzie z wioski przyjeżdżali do miasta i pytali, co oznacza światło zielone, a co czerwone. A jednak krakowskie życie może przysporzyć niespodzianek, które lepiej niech przydarzają się nam w samotności, a nie przy kolegach. – Stoję raz sobie na pasach – mówi Marek z politologii – Czekam, aż się zaświeci zielony ludzik. Czekam, czekam i nic. Patrzę na zegarek: pięć minut. Już miałem dzwonić do obsługi technicznej, żeby naprawili sygnalizację. Nagle podchodzi jakiś facet i jak gdyby nigdy nic wciska przycisk na stopie. Aż się zrobiłem czerwony ze wstydu.

Wspominam czasami moją małą miejscinę. Muszę przyznać, aż się łezka w oku zakręci. Za świeżym powietrzem, za lasami... Ale kiedy przypomnę sobie puste wieczory, beznadziejnie przeżyte dni, plotki na każdy temat, naprawdę przyrzekam sobie, że nie zamienię Krakowa na moje rodzinne strony.

MARCIN WIĘCKOWSKI

Absolwenci UJ na rynku pracy. Rozmowa z Karoliną Wójcik, makijażystką

Makijaż zawsze się przydaje

Maluje życie paletą barw. Zdobi twarze modelek, przyszłych mężatek, licealistek, a także klientek sklepu Sephora, gdzie pracuje. Ukończyła dwa kierunki studiów, ale jej prawdziwą pasją jest tworzenie makijażu.



Studia są istotne. Mogę pochwalić się znajomością angielskiego na wysokim poziomie. Ale najważniejsze to realizacja marzeń.

Jesteś ekspertem makijażowym!

Na okrągło rodzina czy znajomi proszą o rady lub dobór kosmetyków, również pielęgnujących cerę. Jak wiadomo, każdy ma inną skórę i trzeba zastosować indywidualne podejście.

Malujesz świetnie i dużo. Jednak studia dotyczyły innego obszaru.

Sześć lat temu rozpoczęłam filologię angielską w Nowym Sączu. Ukończyłam pierwszy stopień. Zdecydowałam, że studia magisterskie zrobię na UJ w Krakowie. Jednak filologia nie była moją pasją. Wybrałam amerykanistykę, a to był mój konik.

Magisterka tylko z amerykańistyki?

Po czasie żałowałam, że zostałam anglistką. Chciałam kontynuować magisterkę tutaj. Dlatego mam teraz dwa dyplomy.

Skończyłaś studia, podejmowałaś pracę w tym kierunku?

Prawdopodobnie jak każdy student i absolwent filologii udzielałam korepetycji. Pracowałam z różnymi grupami wiekowymi, lecz szybko zrezygnowałam. Dodatkowo tłumaczyłam z angielskiego podczas róż-

nych wydarzeń w Centrum Społeczności Żydowskiej (JCC) w Krakowie.

Czyli pociągła cię aktywna praca z językiem, a nie samo nauczanie?

Zgadza się. Często tłumaczyłam wykłady rabinów, co wiązało się ze znajomością kultury żydowskiej. Wiedziałam sporo na ten temat, interesowałam się tym wcześniej. Poza tym Kazimierz, dawna dzielnica żydowska, zawsze mnie fascynował. Po złożeniu papierów na amerykanistykę pierwsze kroki skierowałam do Alchemii, do dzisiaj jednego z moich ulubionych miejsc. Studiując miałam dużo wolnego czasu, pomyślałam o podjęciu wolontariatu. Już w liceum działałam w hospicjum. Był to trudny, ale ważny czas. W JCC pracuję w inny sposób, poznaję życie żydowskie „od środka”.

Studia, wolontariat, a w tym wszystkim – makijaż!

Od dzieciństwa kochałam rysować. Często brałam ołówki i głównie cieniowałam. Nie wiązałam jednak przyszłości z rysunkiem. Wróciło to do mnie w liceum. Chciałam po prostu ładniej wyglądać i stopniowo wkręcałam się w obszary make-upu. Umiejętność nabywałam poprzez naukę oraz metodę prób i błędów, wręcz do bólu. Wykorzystałam In-

ternet, czytałam książki. Natalia Żygłowicz z Jasta zaproponowała mi, żebym pomalowała modelki, które fotografowała. Tak to się zaczęło.

Chwalisz się tym, co robisz?

Prowadzę stronę na Facebooku. Tam udostępniam moje „sukcesy” (śmiech), na przykład pokazy mody ślubnej, sesje zdjęciowe, korekta do męskiej reklamy, szkolenia. Mam grupę znajomych, dzielimy się informacjami o makijażowych wydarzeniach. Od niedawna pracuję w Sephorze, dzięki czemu nie wychodzę z wprawy, bo w pracy maluję klientki codziennie. Jestem tam również odpowiedzialna za sprzedaż.

Jak pomogły Ci studia?

Jednymi z pierwszych klientów były koleżanki ze studiów (uśmiech). Studia są istotne. Mogę pochwalić się znajomością angielskiego na wysokim poziomie. Ale najważniejsze to realizacja marzeń.

Myślałaś, żeby doksztalcać się w zakresie makijażu?

Po czterech latach malowania zdecydowałam, że pójdę na kurs Agnieszki Brody w Katowicach. Była to świetna decyzja, ponieważ usystematyzowałam wiedzę.

Marzy mi się również profesjonalna szkoła w Londynie.

Znasz angielski – przepustka gotowa!

Jestem człowiekiem, który chciałby uprawiać wolny zawód. Sklep internetowy, własna działalność, być może dalsza nauka i praca za granicą – nie wykluczam niczego (śmiech). Wszystko przede mną! W makijażu istotny jest umiar, mocna ręka, którą wykształciłam na sobie. Posiadam bogate portfolio – takie makijażowe CV (śmiech). Wręcz nie rozstaję się z kufrem, gdzie mam pełno kosmetyków. Kuferek to moje główne narzędzie pracy, a także reputacja.

Zawsze jesteś ładnie umalowana. Uważasz, że buduje to dobre samopoczucie?

To jest nawet naukowo udowodnione (śmiech). Makijaż zawsze się przydaje w zależności od okoliczności oraz okazji. Umiejętnie podkreślone rysy, wytuszuwane mankamenty faktycznie sprawiają, że możemy poczuć się lepiej. A jeśli sama mogę się do tego przyczynić poprzez zrobienie makijażu, jest to dla mnie najlepsza zapłata i prawdziwa radość.

ROZMAWIAŁA:
MAGDALENA PULIKOWSKA

Działo się w grudniu

Stan wojenny – studenci UJ pamiętają

„33 lata temu, w nocy z 12 na 13 grudnia, oddziały ZOMO rozpoczęły akcję internowania działaczy opozycyjnych. (...) Na ulicach Krakowa pojawiły się pojazdy opancerzone, czołgi wraz z Milicją Obywatelską” – czytamy w jednej z ulotek, jakie rozdawano przechodniom 13 grudnia na placu Szczepańskim.

Choć socjalizm w Polsce na szczęście jest już przeszłością, liczne jego cienie, jak chociażby przekonanie o konieczności wprowadzenia stanu wojennego, wciąż pokutują w naszym społeczeństwie. Wiedzą o tym studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, a zwłaszcza członkowie Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Dlatego razem z Klubem Jagiellońskim i Fundacją Odpowiedzialność Obywatelska z Warszawy zorganizowali akcję pod hasłem „Stan wojenny – młodzi pamiętają”. 13 grudnia NZS-owcy oraz działacze Związku Strzeleckiego „Strzelec” przebrali się w oryginalne mundury ZOMO dostarczone

przez Fundację, na które składały się m. in. hełm z przyłbicą, pałka bojowa oraz tarcza. Tak wyposażeni przeszli z Pałacu Spiskiego na plac Szczepański, gdzie przez kilka godzin grzali się przy koksownikach i rozdawali krakowianom materiały historyczne przygotowane przez Instytut Pamięi Narodowej.

–Trochę dziwnie stać przy koksowniku, kiedy mamy dwanaście stopni na plusie – mówi Dawid Studziński z NSZ UJ – Przez pogodę trochę kiepsko czuje się klimat tamtych czasów, ale robimy, co się da – dodał żak.

Akcja spotkała się z bardzo emocjonalnym odbiorem. Niektó-



rzy robili sobie zdjęcia z „zomowcami”, inni zatrzymywali się, by wspominać tamte mroczne dni sprzed trzydziestu trzech lat. Byli też niestety i tacy, którzy twierdzili, że studenci bawią się historią albo że straszą turystów. Nie było natomiast osób, które przeszłyby obojętnie i nie zwróciły uwagi

na to przedsięwzięcie. To znaczy, że akcja zorganizowana pod honorowym patronatem Ministerstwa Sprawiedliwości odniosła skutek – podziałała na współczesnych Polaków, przypominając im ich własną historię.

MARCIN WIĘCKOWSKI

Wieczór Piosenki Jacka Kaczmarskiego

Jedną z cyklicznych imprez organizowanych przez Samorząd Studentów UJ jest Wieczór Piosenki Jacka Kaczmarskiego. 13 grudnia odbył się już po raz ósmy i podobnie jak poprzednie odsłony tego wydarzenia, zorganizowany został w klubie studenckim Żaczek. Tematem przewodnim były wydarzenia związane z historią Polski w okresie PRL.

Już przy drzwiach goście witani byli przez studentów przebranych za milicjantów, a po wejściu do budynku spotykali sprzątaczkę ubraną w charakterystyczne fartuchy. Wszystko to miało za zadanie stworzyć namiastkę niepowtarzalnego klimatu PRL, co udało się znakomicie.

Wieczór rozpoczęły występy studentów, które – choć amatorskie – stały na wysokim poziomie. Moją uwagę zwróciły zresztą nie tylko same wykonania, ale i jednolite stroje, które podkreślały powagę całego wydarzenia. Po części artystycznej wykonanej przez studentów, na scenie zawita-

li młodzi twórcy – Miłosz Śliwa i Małgorzata Wilczyńska. Ich występ zdobył dużą aprobatę publiczności, jednak nie był zwieńczeniem wieczoru, gdyż na scenie pojawiła się jeszcze kapela Drewutnia, ze swym nowym programem artystycznym „Czerwony Młyn”. Wydawać by się mogło, że folkowy charakter tego zespołu, nie wpisze się w specyfikę utworów Kaczmarskiego, jednak Drewutnia dokonała całkowitej reinterpretacji piosenek. Z jednej strony odkryta ich zupełnie nowe oblicze, z drugiej – zachowała przy tym najważniejsze przesłania. Ich nowatorskie podejście do poezji polskiego barda na tyle oczarowało

publiczność, że zespół wychodził na scenę jeszcze trzykrotnie.

Całe wydarzenie oceniane było przez gości niezwykle pozytywnie. Podobne odczucia budziło również u młodych artystów. Grzegorz Robak powiedział nam, że pomimo tremy, występ dał mu ogromną radość i niezmiernie cieszy się, że mógł przekazać swoje emocje publiczności. Wszystkim, którzy nie mieli okazji uczestniczyć w tym wydarzeniu teraz, polecam pamiętać o nim w przyszłym roku.

JULITA KIELIŃSKA

Ogólnopolski Przegląd Teatrów Studenckich i Niszowych

Epizod po raz dziewiąty

Dziewiąta edycja Ogólnopolskiego Przeglądu Teatrów Studenckich i Niszowych „Epizod” odbędzie się w dniach 12-14 marca w Klubie Studenckim „Żaczek”.

„Epizod” od kilku lat cieszy się niestabną popularnością. To najlepsza okazja na prezentację twórczości teatrów studenckich, które działają w nurtach niszowym, offowym, eksperymentalnym oraz klasycznym. Jaki jest studencki teatr? Artystyczny, burzący zaistniały porządek, budujący nowe rzeczywistości, poszukujący i zaangażowany. Teatr, który przede wszystkim jest spontaniczną zabawą.

Tegoroczna edycja została podzielona na dwie części: konkursową oraz galową. Organizatorzy zapewnią dodatkowe atrakcje takie jak premiera, występ gwiazdy festiwalowej,

wystawa zdjęć z zeszłorocznej imprezy, a także nieodłączny nocny przejazd tramwajem po Krakowie.

Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak” to zarazem organizator wydarzenia oraz fundator nagrody Grand Prix dla najlepszych spektakli, których w konkursie oceni profesjonalne jury. Formuła wydarzenia pozostaje więc niezmienna – teatry będą walczyć o miano najlepszego. Nie o walkę jednak chodzi. Warto zastanowić się nad obecną kondycją teatru, głównymi inspiracjami, poruszonymi tematami, a także ludźmi, którzy go współtworzą. Sam tytułowy Epizod jest tym, co w teatrze najbardziej ulotne, ale i najpiękniejsze, często krótko-

trwałe, ale za to bardzo intensywne i tajemnicze. W kontekście teatru studenckiego słowo „epizod” nabiera dodatkowego znaczenia. Symbolizuje przygodę studentów ze sceną. Najczęściej nie są oni profesjonalnymi aktorami i dlatego tworzone przez nich spektakle pozostają autentyczne i nieco amatorskie, lecz to jest ich właśnie zaletą.

Zgłoszenia grup odbywają się za pośrednictwem formularza ze strony internetowej www.festiwal-epizod.pl. Na tej witrynie znajdują się wszystkie informacje odnośnie do wydarzenia. Aktualności dostępne są również pod

adresem www.facebook.com/FestiwalEpizod.

MAGDALENA PULIKOWSKA



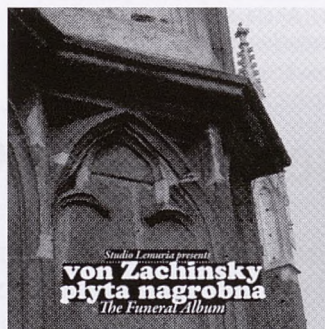
Album studenta UJ

Płyta nagrobna

Pod pseudonimem „Steffen von Zachinsky” kryje się Wojciech Łukasik, student piątego roku filologii angielskiej UJ, który nagrał jesienią własny album „Płyta nagrobna”. Jak sam przyznaje, jest zafascynowany mroczną stroną ludzkiej egzystencji i upadkiem dawnych ideałów.

Za główne tematy, dla których zawsze znajduje miejsce w swojej twórczości, uznaje nietzscheański „zmierzch bożyszczy”, wolność tworzenia nowych wartości i otaczająca nas degeneracja. Za interesowania von Zachinsky’ego mocno wpływają na jego muzykę, utrzymaną w stylistyce balansującej między neofolkiem, muzyką neoklasyczną a ambientem czy wręcz noise’em. Mitologiczno-filozoficzna tematyka przeważa w tekstach jedenastu utworów składających się na „Płytę nagrobną”. Mamy tu więc piosenkę o paleniu

czarownicy na stosie, o murach okalających Paryż, a nawet o zagubionym Bogu w szarym płaszczu, który spaceruje wśród ludzi i ostrzega ich przed końcem świata. Już same tytuły utworów „Teogonia stosowana” lub „Cerveauxmalades”, stanowią swoiste odnośniki i zdradzają inspiracje artysty. Ten wymienia jako swoich idoli m.in. Nietzschego, Junga, Huysmansa i Poego. Czerpanie garściami z teorii znanych myślicieli znajduje odzwierciedlenie w mocno poetyckich tekstach typu: „czasem w mojej głowie/



rusza spirala stworzenia/i tworzy małych bogów/ubijam ich jak muchy”, które podawane niskim, monotonnym głosem robią wrażenie. Poza rozwijaniem solowej kariery, von Zachinsky gra w hardcorowo-metalowym zespole Szubienica, w którym jest wokalistą, gitarzystą oraz głównym autorem tekstów i kompozytorem. Píše też surrealistyczne i straszne opowiadania, a sytuacje z jakimi zetknął się w studenckim życiu uznaje za inspirujące we wszelkiej twórczości. O tym, że mamy do czynienia akurat ze studentem UJ, świadczy

okładka albumu przedstawiająca jeden z zabytków Kazimierza.

Całą płytę można posłuchać w Internecie pod adresem: <http://vonzachinsky.bandcamp.com/album/p-lyta-nagrobna-the-funeral-album>

Artysta posiada również fanpage na Facebooku: www.facebook.com/StudioLemuria oraz profil na portalu DeviantArt: vonzachinsky.deviantart.com.

KAJETAN OWCZAREK

Nie taki diabeł straszny

Odkąd w 2010 roku pojawiła się gościnie w utworze „Monster” Kany’ego Westa, Nicki Minaj jest kojarzona głównie z bezprecedensowym przesuwaniem granic kiczu i przyzwoitości w teledyskach. Raperka kreująca się na ciemnoskórą lalkę Barbie o przerysowanych proporcjach, wielu osobom jawi się wręcz jako potwór. Sceptycy uważający granie Nicki z wizerunkiem za zgubne dla jakości samej muzyki mogą być mocno zaskoczeni jej najnowszym LP „The Pinkprint”.

Jednym z głośniejszych singli minionych miesięcy była

niewątpliwie „Anaconda”. Rozgłos zawdzięcza kontrowersyjnemu klipowi, w którym główną rolę odgrywają obfite pośladki „twerkujących” tancerek, z samą Nicki na czele. To oblicze artystki jest najszerzej rozpowszechnione i sprzyja zaszukaniu jej w kategorii popowych gwiazdek pozbawionych nie tylko gustu, ale także jakiegokolwiek talentu. Tymczasem na „The Pinkprint” Minaj daje się poznać jako uzdolniona wokalistka r’n’b. W połączeniu z nowoczesnymi, minimalistycznymi podkładami rap i śpiew tworzą intrygujący kolaż, zwłaszcza

że głos Nicki brzmi zupełnie inaczej, gdy rapuje, a zupełnie inaczej, gdy śpiewa.

Równowaga między rapem a śpiewem odpowiada balansowi między poważnymi a lekkimi tekstami. Nicki równie przekonująco zgrywa pyską imprezowiczkę na „Shanghai”, co opowiada o zaświadczonych uczuciach na „I lied”. Ponadto, jak przystało na artystkę na wskroś komercyjną, potrafi świetnie wykorzystać liczne znajomości. Beyonce, Drake czy Ariana Grande to tylko niektórzy z gości pojawiających się na niemalże połowie z 22 utworów.

„The Pinkprint” to bardzo udany album. Niewykluczone, że zaskarbi sobie sympatię osób mających do-

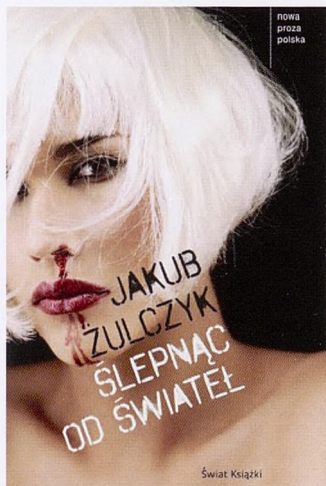


tał Minaj za głupiotką, jednowymiarową celebrytkę.

KAJETAN OWCZAREK

NICKI MINAJ, „THE PINKPRINT”, CASH MONEY/YOUNG MONEY/REPUBLIC, 2014

Oślepiająca moc pieniądza



Jakub Żulczyk uchodzi za jednego z najlepszych polskich pisarzy młodego pokolenia. Ukończył dziennikarstwo na UJ, ale od sześciu lat mieszka w Warszawie. I to stolica właśnie, miasto-lewiatan pożerające swe dzieci, jest bohaterem „Ślepnięć od światła”. Warszawę oglądamy z perspektywy Jacka, dilerka kokainy działającego w kręgu warszawskich elit towarzyskich i artystycznych.

Akcja rozgrywa się w przeciągu siedmiu dni, które zahaczają o Święta Bożego Narodzenia. Głównie w nocy, między domem Jacka a kolejną meliną czy wilą klienta, między wnętrzem je-

go sportowego Audi RS4 a restauracją i pokazem mody. Jacek mało mówi, myśli dużo. Wie, jak i z kim robić interesy, ale ma też słusne przeczucie, że coś jest nie tak. Odkąd godzi się przechować w mieszkaniu torbę pełną gotówki i kokainy nieznanego pochodzenia, wszystko zaczyna się sypać. Zostaje siłą wciągnięty w świat przestępczych porachunków i traci to, co ceni najbardziej – kontrolę.

Bohaterowie w „Ślepnięć...” są odrażający. Wznoszą się na szczyty cynizmu i hipokryzji, zdradzają się, okaleczają fizycznie i psychicznie. Są źli i wyrachowani, w najlepszym wypadku głupi. Nihilistycznemu Jackowi też bliżej do antybohatera. Działając bez emocji, radzi sobie

lepiej niż upokarzający się klienci i mafiozi o socjopatycznych skłonnościach, ale postępuje tak wyłącznie w imię pieniędzy. Współtworzy tym samym portret Warszawy jako zepsutej metropolii, w której nie sposób godnie żyć. I z której nie sposób się wydostać.

Jakub Żulczyk operuje poetycką, acz brutalną i wulgarną frazą, nadając świetnie poprowadzonemu wątkowi fabularnemu jeszcze większej wiarygodności. „Ślepnięć...” to mocna, fascynująca lektura dla miłośników wartkiej akcji i warsztatowego kunsztu.

KAJETAN OWCZAREK

JAKUB ŻULCZYK, „ŚLEPNĄC OD ŚWIATEŁ”, ŚWIAT KSIĄŻKI, 2014

Refleksja czarno-biała

Człowiek w swojej naturze jest wewnętrznie sprzeczny. Prawie każdej jego decyzji towarzyszą wahania, a co najmniej chwila zastanowienia; ma też sumienie, raz po raz wyrzucające mu, że zrobił coś, czego nie powinien lub że nie podjął czegoś, co akurat byłoby słusne. Codziennie staczamy dziesiątki walk ze światem, z przeciwnościami losu, najczęściej jednak chyba ze samymi sobą.

Wyreżyserowana przez Xaviera Dolana produkcja o wdzięcznym tytule „Mommy” jest prząśnym, nieco brutalnym, ale przez to bardzo prawdziwym ujęciem tej czarno-białej, sprzecznej prozy życia. Tytułowa matka, Dia-

ne Despres nosi w sobie konflikt dwóch miłości: matczynej-sami-czej, instynktownie chcącej zachować dziecko przy swojej piersi i bardziej racjonalnej, dopuszczającej bolesne rozstanie jako rozwiązanie być może lepsze dla obydwu stron. Z kolei jej syn, Steve, walczy z przygniatającym jego synowskie uczucia niezrównoważeniem psychicznym, równolegle mierząc się także z rzeczywistością, którą nie rozumie, a może nie chce zrozumieć jego naturalnej potrzeby wolności.

Co bardzo ważne, autor obrazu nie potępia ani nie pochwała poszczególnych jednostek ludzkich, moralną ocenę pozostawiając widzowi. W mistrzowski spo-

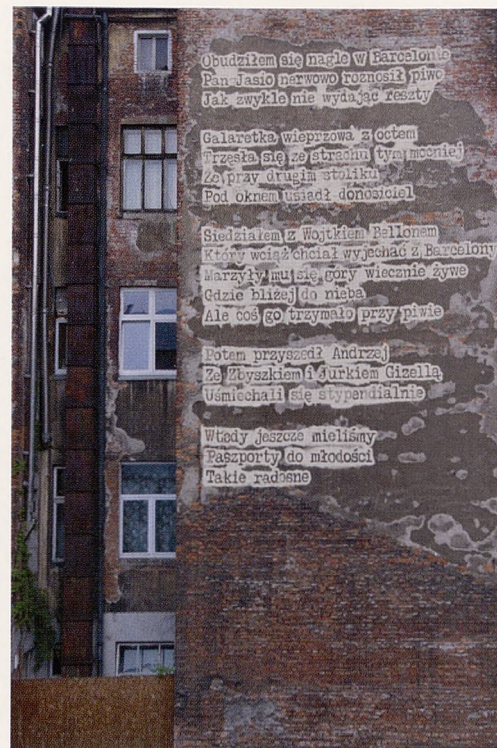
sób, za pomocą zabawy kadrem wskazuje za to na coś, co jego zdaniem pozwala w pełni być człowiekiem, wyraźnie rozdzielając to od tego, co człowieczeństwo tłamsi i ogranicza. Ten zabieg podkreśla życiową wartość radości z małych rzeczy, takiej najprostszej, niewspomaganej pieniędzmi czy używkami.

Wywyższenie tej radości uczy i daje nadzieję, że zło, z którego wielką siłą przychodzi zmierzyć się filmowym postaciom, można pokonać i choćby dla tego zastrzyku małej ludzkiej nadziei kanadyjską „Mamę” gorąco polecam.

ADRIAN WALCZUK



„MAMA”, REŻ. XAVIER DOLAN, KANADA 2014



Fotoreportaż

Kraków – tu studiuję

Zdjęcia: Krzysztof Adamek

